

ANDREW M. GREELEY  
USA

## DLACZEGO ONI SĄ INNI?\*

### GRUPY ETNICZNE BIAŁYCH AMERYKANÓW

#### V. WSPÓLZAWODNICTWO MIĘDZY GRUPAMI ETNICZNYMI

Czas obecnie zająć się najbardziej krytycznym aspektem życia grup etnicznych w Stanach Zjednoczonych — współzawodnictwem między nimi, chociaż w żadnym przypadku nie należy go uważać za jedyną przyczynę konfliktów międzygrupowych. Musimy przyjąć, że współzawodnictwo między różnymi grupami o rzadkie — lub uważane za rzadkie — dobra, jest nieuniknione. Problem zatem polega na tym, czy, i ewentualnie w jakim zakresie, można zapobiec przekształceniu się współzawodnictwa w konflikt.

Niektórzy socjologowie, których wybitnym przedstawicielem jest Lewis Coser, sądzą, że konflikty społeczne są pożądane, że pełnią rolę klapy bezpieczeństwa pozwalającej społeczeństwu lub grupom w jego obrębie, upuścić nadmiar „pary”, która w przeciwnym wypadku mogłaby doprowadzić do gwałtownych wybuchów. Zdaniem Cosera, gdy wzory stosunków społecznych przestają być adekwatne do rzeczywistości społecznej, konflikt grupowy staje się środkiem zmuszającym do zmiany struktury bez jednoczesnego całkowitego zniszczenia ustalonych wzorów. Jeśli zatem dana grupa etniczna dysponuje mniejszym zakresem władzy politycznej niż by to odpowiadało wielkości grupy, poziomowi świadomości grupowej i specyficznym oczekiwaniom, konflikt między tą grupą a innymi, które posiadają więcej władzy, niżby uzasadniała to ich wielkość, stanowi sposób przekształcenia stosunków społecznych zanim frustracja i niezadowolenie rozsądzą całą strukturę społeczną.

Z punktu widzenia dobrze pomyślanej teorii Cosera obecną fazę walki Murzynów można traktować jako zjawisko wysoce konstruktywne dla społeczeństwa, gdyż zmusza do koncesji na rzecz Murzynów w zakresie

---

\* Pierwsza część niniejszej pracy ukazała się w V tomie *Studiów polonijnych* (Lublin 1983 s. 207-245).

wyższych pozycji społecznych, prestiżu, władzy, kontroli i odpowiedzialności, odpowiadających rozmiarom ich grupy, ich udziałowi w życiu społecznym i pojawiającej się samoświadomości. Gdyby konflikt społeczny nie zmuszał do tych przekształceń struktury, mogłoby dojść do wybuchu i rozpadu społeczeństwa. Mimo że niektórzy ekstremiści Murzyńscy posługują się zwrotem „destrukcja”, nadal wydaje się, że do tej pory mieli oni na celu raczej przekształcenie społeczeństwa, niż jego zniszczenie. Powyższy punkt widzenia jest bardzo użyteczny, trzeba by jednak było rozstrzygnąć, czy konflikt społeczny jest korzystny do pewnego momentu, powyżej którego wywiera destruktywny wpływ na tkankę społeczną, czy też istnieją dwa rodzaje konfliktu społecznego, z którego jeden powoduje przekształcenia społeczne, a drugi destrukcję. Niestety te dwa rodzaje konfliktów wzajemnie się przenikają do tego stopnia, że trudno jest orzec, który z nich obserwujemy.

Nieżyjący już John Courtney Murray często pisał i mówił o „konspiracjach” w społeczeństwie amerykańskim. Twierdził, że różne grupy religijne istotnie współzawodniczyły o władzę i wpływy, ale przestrzegały przynajmniej pewnych, bliżej nie sprecyzowanych, „zasad gry”, o które wszyscy dbali, aby nie zostały zbyt jawnie formułowane, i same nie stały się źródłem konfliktu. Konflikt społeczny ma szansę spowodowania zmiany społecznej, jak długo strony zgadzają się co do zasad gry, w przypadku zaś, gdy zgody takiej brakuje, prowadzi do destrukcji. (Niektóre zamieszki studenckie, aktualnie trapiące uniwersytety, wydają się przebiegać w warunkach, gdzie nie można dostrzec zgody co do zasad gry między ekstremistami studenckimi a resztą uniwersytetu). Pokojowa faza ruchu na rzecz praw obywatelskich rozwijała się raczej w warunkach *explicite* uzgodnionych zasad gry, i mimo że uważa się, że ta faza już przeminęła, istotna część murzyńskich przywódców, w rzeczywistości — jeśli już nie oficjalnie — nadal jest skłonna, podobnie jak poprzednio inne grupy etniczne do negocjacji na rzecz „lepszycy warunków” w istniejącej strukturze.

### *Areny konfliktu*

Większość aktualnych konfliktów zachodzących w społeczeństwie amerykańskim przebiega w ramach przyjętych reguł gry (faktu tego nie podważa oskarżanie innych grup o nieposzanowanie przyjętych zasad, o ile nie posuwamy tych oskarżeń zbyt daleko). Od czasu do czasu mogą mieć miejsce gwałtowne zajścia, zwłaszcza na tle rasowym, oraz na obszarach granicznych, gdzie ścierają się czy to fizycznie, czy psychologicznie różne getta etniczne. Rozważywszy jednak rozmiary, złożoność i młodość społeczeństwa amerykańskiego, zadziwiająca jest nie to, że konflikty

etniczne istnieją, ale to, że nie przybierają one bardziej destruktywnego charakteru.

Przede wszystkim zachodzi konflikt na tle współzawodnictwa o dominację polityczną. W Nowym Jorku Żydzi i katolicy walczą o kontrolę nad Partią Demokratyczną, co w konsekwencji doprowadziło do ukształtowania własnej partii żydowskiej — Liberalnej. Zaś wśród katolików istnieją tarcia między Włochami a Irlandczykami, dążącymi do przejęcia kontroli nad Partią Demokratyczną. Partia Republikańska pozostaje nadal zasadniczo protestancka, chociaż zdołała ona pozyskać część liberałów żydowskich, którzy preferują raczej liberalnych i arystokratycznych WASP (białych anglosaskich protestantów) aniżeli niewyrafinowanych katolików Partii Demokratycznej, czy też socjalizujących Żydów Partii Liberalnej. Murzyni i Portorykańczycy zrzeszają się na ogół w ramach koalicji demokratycznej, gdzie uzyskali pozycje zapewniające im władzę i prestiż, nigdy jednak w proporcjach odpowiadających ich liczebności. Republikanie zdołali wybrać białego liberała protestanckiego burmistrzem Nowego Jorku, zaś inteligentny i doświadczony Lindsay zdołał pozyskać szerokie poparcie ze strony zarówno Żydów, jak i Murzynów, rzucając tym samym wyzwanie zdominowanej przez Włochów oraz Irlandczyków Partii Demokratycznej. Rodowity nowojorczyk dostrzega w tym wszystkim pewien sens w trochę niezwykłej perspektywie, a dla urodzonego mieszkańca Chicago jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe (choć trudno nam przyszło pojąć, dlaczego Irlandczycy nowojorscy są tak nieudolni; w Chicago potrafimy o wiele skuteczniej wygrywać jedne grupy przeciw drugim). Zapewne jednak dla rodowitych mieszkańców Nebraski, czy Nottinghamu, czy Neapolu, czy Nantes, czy Nijmegen polityka w takim mieście jak Nowy Jork (czy Boston, Chicago, czy też Detroit) musi wydawać się dżunglą niewiarygodnie zagmatwanych spraw. Tym osobom możemy jedynie doradzić, aby przekonały się, jak rzeczy mają się w Los Angeles.

Drugie ognisko konfliktu stanowią sprawy mieszkaniowe. W miarę jak poprawia się sytuacja ekonomiczna danej grupy etnicznej, jej członkowie dążą do uzyskania nowego mieszkania, przynajmniej takiego, które byłoby nowe dla nich samych, w związku z czym przeprowadzają się z pierwotnego miejsca osiedlenia do dzielnic wcześniej rezerwowanych dla siebie przez inne grupy etniczne. Na ogół sytuacja w tych dzielnicach podlegających takiej „inwazji” ulegała już stopniowemu pogorszeniu, czy to z powodu fizycznego zaniedbania, czy też dlatego, że bardziej ambitni mieszkańcy sami poszukiwali lepszych warunków mieszkaniowych. Jednakże inwazja „obcej” grupy etnicznej stanowi poważne zagrożenie nie tylko wartości rynkowej posiadanego domu (pomimo przeważających dowodów na rzecz przeciwnego trendu), ale także wystawia

na próbę ustalone stosunki przyjaźni, funkcjonowanie grupy religijnej, zmienia postrzegane otoczenie fizyczne, ośrodki usługowe i większość rzeczy, które jednostka w danym środowisku polubiła i traktuje jako własne.

Ostatnio konflikt pomiędzy białymi i Murzynami zyskał taki rozgłos, że często zapomina się, że również inne grupy etniczne „walczyły” o dzielnice mieszkaniowe i że konflikty takie trwają jeszcze dzisiaj. Kiedy wychowywałem się w dzielnicy West Side w Chicago, w zamieszkałej przez Irlandczyków dzielnicy w South Side rodziny włoskie spotykały się tylko z nieznacznie lepszym przyjęciem niżby to miało miejsce w odniesieniu do rodzin murzyńskich. Polaków w Chicago znowu wypierają Portorykańczycy i choć dokonuje się to w sposób mniej dramatyczny niż w przypadku Murzynów wprowadzających się do dzielnic zamieszkałych pierwotnie przez białych, to jednak takie wypieranie jednej grupy etnicznej przez drugą wywołuje stan napięcia i potencjalny konflikt. Inne ognisko konfliktów między grupami etnicznymi stanowi system szkolnictwa. Znowu najwyraźniej zarysowuje się konflikt pomiędzy Murzynami i białymi w odniesieniu do prób osiągnięcia równowagi rasowej w szkołach państwowych, jak również dążeń wojujących przywódców murzyńskich do przejęcia coraz większej części władzy w szkołach usytuowanych w zamieszkiwanych przez nich dzielnicach (co tym samym oznacza sprawowanie częściowej kontroli nad zatrudnionymi w nich białymi nauczycielami). Jednakże białe grupy etniczne same walczyły pomiędzy sobą o większy udział w zarządzaniu szkołami państwowymi, jak to miało miejsce w przypadku tarć między protestantami i katolikami lub między poszczególnymi ugrupowaniami katolickimi. Katolicy zazwyczaj opowiadali się za praktykami religijnymi w szkołach (choćaż liberałowie i intelektualiści katoliccy oponowali przeciwko nim); protestanci w tym przedmiocie mają podzielone zdania, natomiast Żydzi domagają się w szkołach państwowych rygorystycznego rozdziału między państwem a Kościołem. Podobnie podzielone są opinie odnośnie do pomocy państwowej dla szkół wyznaniowych, mimo że grupy protestanckie raczej wypowiadają się przeciwko takiej pomocy, to przynajmniej część Żydów popiera ten projekt. Wreszcie w obrębie samego Kościoła katolickiego trwa walka pomiędzy dominującą grupą irlandzką a pozostałymi grupami o sprawowanie kontroli nad systemem szkół katolickich, które irlandczycy na ogół wykorzystywali jako środek do amerykanizacji, to znaczy hibernizacji\*\*, podczas gdy inne grupy imigrantów dążyły do rozwinięcia narodowych szkół katolickich, które by krzewiły ich własną kulturę i język.

---

\*\* Hibernia — łacińska nazwa Irlandii.

Boje między grupami etnicznymi toczą się również w łonie związków zawodowych, gdzie pozycje kluczowe, poprzednio obsadzone przez Irlandczyków, Niemców czy Żydów, ostatnio po części przechodzą w ręce Włochów i słowiańskich grup imigrantów. W międzyczasie Murzyni uświadomili sobie, że są nie w pełni reprezentowani na środkowych i wyższych szczeblach zarządzania związkami zawodowymi i zaczynają domagać się domniemanego należytego udziału w organach związkowych.

W świecie biznesu, zwłaszcza w kręgach drobnych kupców i przedsiębiorców, np. budowlanych, rozgrywa się ożywiona, jeśli nie zajadła i wręcz mordercza konkurencja wzdłuż granic przynależności etnicznej; nie rozporządzamy jednak w tym zakresie odpowiednią dokumentacją. Podobnie w półświatku ciemnych interesów przywództwo przejęli od Irlandczyków i sporadycznie Żydów, Włosi (to jest na ogół Sycylijczycy), którzy obecnie sami czują się zagrożeni przez przedsiębiorczych sprzymierzeńców murzyńskich.

### *Walka o władzę*

Polityka, kwestia mieszkaniowa, religia, szkolnictwo, związki zawodowe, świat biznesu, w istocie każda dziedzina życia w Ameryce, w której może zaistnieć konflikt, stwarza bazę dla formowania przejściowych związków w ramach grup etnicznych, w miarę jak ich członkowie walczą o zdobycie większego zakresu władzy lub o jej utrzymanie. Różnice religijne i klasowe mogą zaostrzać konflikt, a głęboko zakorzeniona ludzka skłonność do powątpiewania w dobre intencje ludzi odmiennych od nas samych, jeszcze bardziej nasilają prawdopodobieństwo konfliktu. W żadnym wypadku nie można powiedzieć, aby znikło ze sceny życia w Ameryce np. uprzedzenie, jeśli nie nienawiść żydowskiego lub protestanckiego intelektualisty i liberała do irlandzkiego polityka.

Nienawiść do tego, co odmienne nadal w sposób oczywisty wyziera spod nałożonej przez naszą cywilizację kruchej warstwy ogłady. Wcale nie jesteśmy jeszcze tacy dalecy od życia plemiennego, i choć konieczność zmusza nas do przestrzegania reguł gry, pozostajemy w głębokim przekonaniu, że członkowie innych grup naruszają te reguły przy pierwszej nadarzającej się sposobności.

Niektóre ze wspomnianych sytuacji konfliktowych wyrastają wyłącznie na podłożu etnicznym, np. walka między Irlandczykami a innymi grupami narodowymi o kontrolę w obrębie organizacji Kościoła katolickiego, inne natomiast konflikty, między np. Murzynami a białymi, czy Żydami a katolikami, mają charakter etniczny i zarazem rasowy czy religijny. Przy obecnym stanie wiedzy trudno jest rozdzielić wpływ rasy, przynależności etnicznej i religijnej, dla celów praktycznych nie byłoby

to też nader istotne. Musimy jednakże pamiętać, że to nie tylko doktryna religijna sprzyja wzajemnym podejrzewaniom katolików i Żydów i że nie tylko historia stosunków rasowych wywołała konflikt w szkołach Nowego Jorku. Walka między katolikami a Żydami na przykład w dziedzinie szkolnictwa państwowego jest nie tyle zrodzona z różnic religijnych, co z odmiennych stylów uprawiania polityki i działalności społecznej dwu sąsiadujących w środowisku miejskim grup imigrantów dążących podstępem do zdobycia prestiżu i władzy. Jedynie jeśli zrozumiemy, że walka toczy się pomiędzy dwoma grupami etnicznymi dążącymi do pozyskania władzy i nie skłonnyymi do jej odstąpienia przeciwnikowi w obawie, by jej nie użył przeciwko nim samym, będziemy w stanie pojąć głębię zaangażowanych namiętności i lęków.

Poglądy na kwestię praw obywatelskich uczyniły z Murzynów i Żydów długotrwałych sprzymierzeńców, dzisiaj jednak często dochodzi między nimi do zatargów. Nie jest to także przejaw rasizmu, chyba że bardzo pośredni. Raczej mamy do czynienia z walką dwu grup imigrantów o słuszny w ich mniemaniu kęs władzy w mieście.

Jest rzeczą bezsporną, że zarówno w przypadku konfliktu między katolikami i Żydami, jak też Murzynami i Żydami sprawy religijne i rasowe ujawniają się na wiele sposobów, jednakże twierdzę, że nawet po wyeliminowaniu tych dwu czynników poczucie urazy do grupy „obcych”, usiłujących nas czegoś pozbawić lub przywłaszczyć coś, co nam słusznie się należy, sprawiłoby, że konflikt ten pozostałby bez mała równie głęboki, jak obecnie.

## VI. „MY” I „ONI”: RÓŻNICE SIĘ UTRZYMUJĄ

Obecnie przejdziemy od rozważań teoretycznych do danych empirycznych dotyczących różnic między grupami etnicznymi w Ameryce. Sądzę, że dane te pomagają stwierdzić fakt, że nie ograniczamy się do czczych spekulacji, kiedy orzekamy, iż grupy etniczne przetrwały w Stanach Zjednoczonych i nadal są nośnikami odmiennych tradycji kulturowych. Ponadto, jak sądzą, dane te mogą dostarczyć nam pewnych wskazówek co do charakteru problemów, których zwiastunem w Stanach Zjednoczonych są różnice etniczne, jak również sugestii, co do kierunku przyszłych badań.

Cytowane dane pochodzą z trzech głównych źródeł: ogólnokrajowych badań nad amerykańskimi katolikami<sup>1</sup>, przeprowadzonych w 1963 roku;

<sup>1</sup> Metodą powyższych badań została dokładniej przedstawiona w pracy M. Andrewa Greeleya oraz Petera H. Rossiego: *Education of Catholic Americans*, Aldine, Chicago 1966.

danych dotyczących postaw absolwentów college'u w czerwcu 1961, zebrane w siedem lat później (w ramach długofalowych badań nad kształceniem się i karierami zawodowymi, przeprowadzonych przez ośrodek badania opinii publicznej przy uniwersytecie w Chicago)<sup>2</sup>; wykorzystano także informacje uzyskane w badaniach nad dzielnicami miejskimi, podjętych w 1967 roku również przez NORC<sup>3</sup> (Ośrodek Badania Opinii Publicznej).

### *Badania ankietowe nad katolikami z 1963 r.*

Badania z roku 1963 (tab. 4) wykazują, że Irlandczycy, będący pierwszymi przybyszami wśród amerykańskich katolików, odnieśli największy sukces, mierzony wskaźnikami wykształcenia, prestiżu zawodowego<sup>4</sup> oraz dochodu. Oni też uzyskują najwyższe wyniki we wskaźnikach wiedzy ogólnej, braku uprzedzeń oraz poziomu moralnego, mierzonego poczuciem zadowolenia ze swej sytuacji życiowej<sup>5</sup>, oraz skalą anomii, tj. poczuciem

---

<sup>2</sup> Absolwentów tych przebadano po raz piąty wiosną 1968, korzystając z funduszy przyznanych przez Carnegie Commission dla opracowania raportu dotyczącego „przyszłości wyższego wykształcenia”.

<sup>3</sup> Ponieważ fakty te dotyczą delikatnej dziedziny różnic etnicznych, należy się kilka słów wyjaśnienia. Cytowane powyżej trzy badania oparte były na próbach ogólnokrajowych dobranych według wszelkich zasad metodycznych. Chociaż liczba respondentów w poszczególnych grupach etnicznych może się wydawać mała osobom nieobznajmionym z badaniami kwestionariuszowymi, w większości przypadków upoważniały one z pewną dozą prawdopodobieństwa do wnioskowania, że są reprezentatywne dla całej populacji (zwracam uwagę, że mowa tutaj jest o „prawdopodobieństwie”, a nie o pewności absolutnej). Trzeba jednak uprzedzić czytelnika, że badania te nie były pierwotnie nakierowane na sprawy etniczne. Posługujemy się pytaniami skonstruowanymi dla innych celów, aby dowiedzieć się czegoś o amerykańskich grupach etnicznych. Nie można zatem twierdzić, że dostrzeżone różnice są bezsporne, ani też przypuszczeń, sformułowanych na podstawie danych statystycznych, uważać za udowodnione. Niestety nie rozporządzaliśmy lepszymi danymi w tym zakresie.

<sup>4</sup> Za „zajęcia prestiżowe” w tym kontekście uważano zawody oznaczone numerami 8-10 w 10-punktowej skali zawodowej Duncana. Skala tą dzieli kategorie zawodowe w Ameryce na 10 kategorii według przypisywanych im w populacji ogólnej rozmiarów prestiżu.

<sup>5</sup> Miara zadowolenia z sytuacji życiowej została oparta na standardowym w badaniach kwestionariuszowych pytaniu; czy też respondent jest bardzo zadowolony, raczej zadowolony, czy też raczej niezadowolony ze swego dotychczasowego życia.

zagubienia, lęku i izolacji, które pojawiają się w sytuacji, gdy standardy zachowania się i przekonań ulegają osłabieniu lub rozpadowi. Są oni najbardziej pobożni i jednocześnie w najmniejszym stopniu przejawiają ekstremalne postawy religijne, rasizm<sup>6</sup> i antysemityzm<sup>7</sup>.

Katolicy amerykańscy pochodzenia niemieckiego osiągnęli prawie równie wysoki status zawodowy jak Irlandczycy, choć odnieśli mniejsze sukcesy w dziedzinie wykształcenia i dochodu. Wykazują oni jedynie nieznacznie mniej wyraźne przejawy pobożności niż Irlandczycy, za to trochę wyższy poziom ekstremizmu religijnego, ich morale jest nieco mniej ustabilizowane i są nieco bardziej uprzedzeni.

Włosi i Polacy, jako późniejsi imigranci katolicy, jeszcze nie odnieśli takiego sukcesu w dziedzinie wykształcenia, zawodowej i finansowej, jak ich irlandzcy i niemieccy poprzednicy, uzyskują również niższe wyniki na skali „szczęśliwości” i braku uprzedzeń. Uzyskują oni także wyższe wyniki na skali rasizmu, przy czym Polacy zajmują wyższe pozycje na skali antysemityzmu, podczas gdy Włosi plasują się nawet poniżej Niemców. Polacy są najczęściej, zaś Włosi (wraz z Niemcami) najrzadziej, członkami Partii Demokratycznej. Podczas gdy Włosi okazują w najmniejszym stopniu oznaki pobożności spośród grup katolików w Ameryce, Polacy w tym względzie prawie zrównują się z Irlandczykami.

Wreszcie Amerykanie pochodzenia francuskiego<sup>8</sup> plasują się wśród najmniej pobożnych grup katolików, ustępują jedynie Polakom co do

---

<sup>6</sup> Postawy rasowe mierzone stopniem akceptacji przez respondentów poniższych opinii („zgadzam się całkowicie”, „raczej zgadzam się”, „raczej nie zgadzam się”, „zdecydowanie nie zgadzam się”): 1. „Murzyni nie powinni pchać się tam, gdzie ich nie potrzeba”, 2. „Biali mają prawo mieszkać w dzielnicy dla białych a Murzyni powinni respektować to prawo”. 3. „Zdecydowanie byłbym przeciwko temu, aby rodzina murzyńska zamieszkała w bezpośrednim moim sąsiedztwie”. 4. „Murzyni żyliby sobie spokojnie, gdyby nie podburzał ich garstka wichrzycieli”. 5. „Obowiązkiem każdego jest dążyć do zniesienia segregacji rasowej”.

<sup>7</sup> Postawy antysemityzmu mierzone akceptacją lub odrzuceniem następujących stwierdzeń („całkowicie zgadzam się”, „raczej zgadzam się”, „raczej nie zgadzam się”, „zdecydowanie nie zgadzam się”): 1. „Żydzi w Stanach Zjednoczonych mają zbyt dużo władzy”. 2. „Przedsiębiorcy żydowscy dorównują uczciwością pozostałym”.

<sup>8</sup> Większość „Francuzów” w próbie stanowili francuscy katolicy pochodzenia kanadyjskiego z próbek uzyskanych przez NORC w Manchester i New Hampshire.



Tab. 4. Wybrane charakterystyki katolickich grup etnicznych w Stanach Zjednoczonych (w procentach)

	Irlandczycy %	Niemcy %	Włosi %	Polacy %	Francuzi %
Ukończyli szkołę średnią	77	62	51	46	42
Wykonują zawody o wysokim prestiżu	32	31	13	17	22
Zarabiają powyżej 14.000 dol. rocznie	24	19	17	18	7
Należą do Partii Demokratycznej	70	65	67	77	70
Uzyskują wysokie wyniki na skali wiedzy ogólnej	18	9	7	3	5
Uzyskują wysokie wyniki na skali braku uprzedzeń	52	48	42	43	40
Określają siebie jako „bardzo szczęśliwi”	41	36	35	27	40
Uzyskują wysokie wyniki na skali anomii	64	51	47	43	49
Uzyskują wysokie wyniki na skali pobożności	32	31	13	30	22
Uzyskują wysokie wyniki na skali ekstremizmu religijnego	19	20	24	34	28
Uzyskują wysokie wyniki na skali rasizmu	44	46	54	61	51
Uzyskują wysokie wyniki na skali antysemityzmu	29	47	43	52	54
(liczba badanych)	(328)	(361)	(379)	(184)	(177)

ekstremizmu religijnego i wykazują najwyraźniej postawy antysemityzmu. Zrównują się prawie z Irlandczykami w zakresie wyrażanego poczucia własnej szczęśliwości, choć znacznie bardziej ciężą w stronę anomii.

Czy te różnice można wyjaśnić poprzez fakt, że niektóre katolickie grupy etniczne przebywały w tym kraju dłużej niż inne, czy też uzyskały lepsze wykształcenie? Przypuszczenie takie można sprawdzić porównując jednostki należące do tego samego pokolenia i o tym samym wykształceniu, np. Amerykanów z trzeciej przynajmniej generacji o ukończonej szkole średniej (tab. 5). Okazuje się wówczas, że typowe różnice między grupami etnicznymi wykazują tendencję do malenia, lecz wiele z nich utrzymuje się przynajmniej w pewnym stopniu.

Widzimy, że w zakresie prestiżu zawodowego i dochodu Irlandczycy oraz Niemcy nadal odnoszą największe sukcesy, chociaż Polacy ostatnio dotrzymują im kroku. Irlandczycy nadal zajmują najwyższą pozycję w dziedzinie wiedzy ogólnej, Włosi — drugą, a Niemcy — trzecią. Włosi obecnie nawet częściej niż Niemcy opuszczają szeregi Partii Demokratycznej. Polacy znowu przejawiają nasilone postawy antysemityczne i ra-

sistowskie oraz wespół z Włochami deklarują niski stopień usatysfakcjonowania własną sytuacją życiową. Irlandczycy i Francuzi ponownie okazują się najbardziej zadowoleni, składając tym samym do lamusa (mam nadzieję, że na trwałe) opinię, iż Celtowie są melancholikami. Pozostawiam innym do wyjaśnienia, dlaczego potomkowie słonecznej Italii w tym przypadku wydają się być w tak złych nastrojach, chociaż przebadano tylko 29 osób; można by z łatwością podtrzymywać, że cała próbka rekrutowała się spośród ponurych Mediolańczyków.

Tab. 5. Wybrane cechy katolickich grup etnicznych w USA z uwzględnieniem jedynie drugiego i trzeciego pokolenia absolwentów szkół

	Irlandczycy %	Niemcy %	Włosi %	Polacy %	Francuzi %
Wykonują zawody prestiżowe	31	34	12	32	21
Wykonują wolne zawody lub pełnią funkcje kierownicze	45	47	32	22	31
Zarabiają ponad 14.000 dol rocznie	26	22	3	21	11
Należą do Partii Demokratycznej	67	61	51	62	76
Wysokie wyniki na skali wiedzy ogólnej	26	17	20	11	9
Wysokie wyniki na skali braku uprzedzeń (open-mindedness)	51	56	51	34	40
Określają siebie jako „bardzo szczęśliwi”	47	38	26	32	48
Niskie wyniki na skali anomii	74	60	44	61	69
Wysokie wyniki na skali pobożności	32	32	10	20	39
Wysokie wyniki ekstremizmu religijnego	14	15	20	31	26
Wysokie wyniki rasizmu	39	30	54	61	29
Wysokie wyniki antysemityzmu	25	38	32	59	43
(Liczba przebadanych)	(131)	(102)	(29)	(24)	(31)

Dane z 1963 roku, pogrupowane według zamieszkiwanego przez respondentów regionu oraz ich przynależności pokoleniowej, ujawniły przynajmniej jeden uderzający fakt, a mianowicie, że uzyskiwane przez Polaków wysokie miary na skali antysemityzmu i rasizmu ograniczały się do środkowo-zachodniej części Ameryki. Polacy ze Wschodniego Wybrzeża pod tym względem nie różnili się od innych katolików. Wydaje się zatem słuszne stwierdzenie, że pomimo faktu utrzymywania się różnic etnicznych nawet w trzecim i czwartym pokoleniu, i to wśród osób bardziej wykształconych, kształt i kierunek tych różnic jest uwarunkowany przez wiele innych czynników; ekonomicznych, społecznych czy geograficznych. Najprawdopodobniej większa koncentracja grupy etnicznej na danym obszarze sprzyja zawiązywaniu się ściślejszych stosunków spo-

lecznych i kształtowaniu się negatywnych postaw wobec osób do grupy nie należących.

Czy różnice przedstawione w tabeli 5 mają podłoże „czysto etniczne”, czy też można je wyjaśnić przez odmienne wykształcenie, pozycje zawodowe i przynależność pokoleniową członków poszczególnych grup etnicznych? Wydaje się, że są one produktem oddziaływania obydwu czynników. W tabeli 6 dokonaliśmy przekształcenia danych procentowych z tabeli 5 na średnie, aby móc zastosować analizę regresji wielorakiej<sup>9</sup>.

Tab. 6. Różnice pomiędzy wybranymi kategoriami Amerykanów (mężczyznami)

Grupy etniczne*	Irlandczycy	Niemcy	Włosi	Polacy
Srednia lat nauki	12.98	11.60	11.20	11.25
Srednia prestiżu zawodowego (1-100)	44.2	36.2	34.8	32.2
Sredni dochód w rodzinie (w dol.)	8.530	8.059	8.159	8.219
Srednia na skali wiedzy ogólnej (0-8)	5.17	4.33	4.16	4.32
Srednia na skali rasizmu (0-5)	2.42	2.45	2.60	2.61
Srednia na skali antysemityzmu (0-2)	0.84	1.23	1.11	1.71
(Liczba przebadanych)	(138)	(153)	(182)	(80)

\* — Główna grupa przynależności etnicznej ojca

W tab. 7 dokonano porównań osiągnięć Niemców, Włochów i Polaków w dziedzinie wykształcenia, dziedzinie zawodowej i finansowej oraz ich postaw w odniesieniu do osiągnięć i postaw Irlandczyków.

Tab. 7a.

	Niemcy	Włosi	Polacy
Różnice bezwzględne w latach nauki szkolnej	1.38	1.78	1.73
Różnice po uwzględnieniu wykształcenia i zawodu ojca oraz przynależności pokoleniowej respondenta	0.95	0.05	0.26

Pierwszy wiersz w każdej tabeli podaje różnice bezwzględne osiągnięć Irlandczyków i pozostałych trzech grup, natomiast w drugim wierszu odnotowano różnice netto, po wyeliminowaniu uwarunkowań pochodze-

<sup>9</sup> Tabele 6, 7, 8 i 9 zaczerpnięto z artykułu napisanego przez Joe L. Spaeth oraz mnie, który ukaże się w rozdziale: *Stratification, Poverty and Social Conflict in American White Ethnic Groups* w pracy: *Stratification and Poverty*, redagowanej przez Seymoura Martina Lipseta oraz Michaela Millera. Czytelników zainteresowanych bardziej szczegółowymi danymi odsyłam do tego artykułu.

nia społecznego. I tak w tab. 7a widzimy, że różnice wykształcenia między Włochami a Irlandczykami mogą być zasadniczo wyjaśnione poprzez wykształcenie, zawód i pokolenie rodziców, oraz to, że te trzy czynniki w istotnym stopniu redukują różnice między Irlandczykami a Polakami. Niemniej po uwzględnieniu tych trzech czynników nadal pozostaje różnica prawie jednego roku netto między wykształceniem Irlandczyków a Niemców.

Tab. 7b. Różnice w prestiżu zawodowym pomiędzy Irlandczykami a innymi grupami etnicznymi

	Niemcy	Włosi	Polacy
Różnice bezwzględne we wskaźniku prestiżu	8.0	9.4	12.2
Różnice netto po uwzględnieniu zawodu, wykształcenia, generacji ojca oraz wykształcenia respondenta	-0.2	3.9	6.9

Ponadto widzimy w tab. 7b, że różnice prestiżu zawodowego między Niemcami a Irlandczykami zostają wyeliminowane wraz z uwzględnieniem zawodu, wykształcenia, przynależności pokoleniowej oraz poziomu wykształcenia respondenta. Z drugiej strony, mimo że różnice te między Irlandczykami a Włochami i Polakami ulegają zredukowaniu o połowę, utrzymują się one nadal. Warto stwierdzić, że różnice te oznaczają, iż przy takim samym poziomie wykształcenia Irlandczycy pełnią zawody o nieco wyższym prestiżu aniżeli Włosi czy Polacy.

Tab. 7c. Różnice między dochodami rodzin irlandzkich i innych grup etnicznych w 1963 roku (w dol.)

	Niemcy	Włosi	Polacy
Różnice bezwzględne	471	331	311
Różnice netto po uwzględnieniu zawodu, wykształcenia, pokolenia ojca oraz własnego zawodu	-166	-739	356

W tab. 7c. obserwujemy odwrócenie trendu. Niemcy i Włosi, o takim samym pochodzeniu społecznym, o tym samym wykształceniu i w takim samym zawodzie jak Irlandczycy, faktycznie zarabiają więcej (Niemcy o 166 dol. a Włosi o 739 w skali roku). Z drugiej strony Polacy w tej samej sytuacji mają niższe dochody od Irlandczyków i o ponad tysiąc dolarów niższe od Włochów. Spaeth i ja pisaliśmy w naszych artykułach: „Gdyby przytaczane różnice... miały utrzymać się po przeprowadzeniu analizy większej liczby danych, niż ta, którą obecnie dysponujemy, by-

łoby to istotnie zdumiewające odkrycie. Musielibyśmy wówczas stwierdzić, że Włosi o podobnym pochodzeniu społecznym, wykształceniu i zawodzie zarabiają więcej (o około 700 dol.) aniżeli Irlandczycy, podczas gdy Polacy mieliby o 358 dol. niższe dochody aniżeli Irlandczycy. Gdyby różnice te utrzymały się w dalszych badaniach, nauki społeczne w Ameryce miałyby twarde orzechy do zgryzienia. Jeśli większa sprawność językowa wyjaśniałaby dlaczego Irlandczycy zarabiają więcej niż Polacy, trudno zrozumieć dlaczego sami z kolei zostali wyprzedzeni przez Włochów”.

Tab. 7d. Różnice we wskaźniku rasizmu (0-5)

	Niemcy	Włosi	Polacy
Średnia	0.031	0.140	0.189
Wykształcenie i zawód ojca; własne wykształcenie i zawód oraz dochód w 1963 roku	-0.217	-0.028	0.197

Nieco podobny układ danych pojawia się w tab. 7d. Po uwzględnieniu wykształcenia i zawodu ojca, własnego wykształcenia, zawodu oraz dochodu, Niemcy i Włosi w istocie uzyskują niższe wskaźniki rasizmu niż Irlandczycy. Z drugiej strony, po potraktowaniu tych wszystkich zmiennych za stałe, różnice we wskaźnikach rasizmu między Irlandczykami a Polakami wznoszą się.

Tab. 7e. Różnice we wskaźniku antysemityzmu

	Niemcy	Włosi	Polacy
Średnia	0.394	0.273	0.871
Wykształcenie i zawód ojca; własne wykształcenie i zawód oraz dochód rodziny w 1963 roku	0.271	0.235	0.698

Wreszcie w tab. 7e obserwujemy, że potraktowanie zmiennych społecznych jako zmienne kontrolne zmniejsza nieco różnice między średnimi dla Irlandczyków i pozostałych trzech grup, ale nawet wówczas Niemcy, Włosi i Polacy uzyskują wyższe wskaźniki antysemityzmu niż Irlandczycy.

Innymi słowy osiągnięcia w dziedzinie wykształcenia, zawodowej, finansowej oraz postawy są odmienne dla czterech amerykańskich grup etnicznych, dla których posiadamy dane, a niektóre z tych różnic nie znikają nawet po wyeliminowaniu zmiennych społecznych, choć uzyskane rezultaty trudne są do wyjaśnienia.

*Badania nad absolwentami college'ów*

Przeprowadzone przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej (NORC) wywiady wśród absolwentów college'ów z czerwca 1961 roku oraz ich postaw w siedem lat później nie ograniczały się do katolików i dostarczają informacji odnośnie do większej liczby grup etnicznych (por. tab. 8 w aneksie).

Jedną z badanych spraw stanowiły zapatrywania polityczne. Wyniki wykazywały, że do Partii Demokratycznej należą najczęściej Żydzi, zaś protestanci — najrzadziej. Żydzi pochodzenia polskiego częściej aniżeli Żydzi pochodzenia niemieckiego należą do Partii Demokratycznej, zaś katolicy pochodzenia irlandzkiego należą do niej częściej aniżeli Żydzi pochodzenia niemieckiego lub włoskiego (por. tab. 9 w aneksie).

Żydzi oraz Irlandczycy najrzadziej spośród wszystkich grup etnicznych wykazują postawy rasistowskie, za nimi zaraz plasują się Skandynawowie oraz Polacy. Inne grupy przejawiały znacznie silniejsze uprzedzenia rasowe, przy czym protestanci niemieccy osiągnęli na tej skali najwyższe pozycje<sup>10</sup>.

Zgodnie z przewidywaniami Żydzi uzyskiwali wyższe miary w zakresie czytelnictwa oraz zainteresowań kulturalnych aniżeli protestanci, zaś protestanci na ogół przewyższali w tym względzie katolików, chociaż Niemcy, zarówno protestanci, jak i katolicy, najrzadziej przejawiali zwyczaj intensywnego czytelnictwa. Żydzi pochodzenia niemieckiego wydają się więcej czytać i przejawiać zainteresowania kulturalne aniżeli Żydzi pochodzenia polskiego; Skandynawowie wyprzedzają w tym względzie pozostałych protestantów, natomiast Irlandczycy przewodzą wśród katolików. Jednakże katolicy pochodzenia polskiego najczęściej są skłonni obierać karierę naukową, za nimi plasują się kolejno Żydzi pochodzenia niemieckiego, protestanci skandynawscy oraz katolicy irlandzcy. Niemcy (protestanci i katolicy) oraz Włosi najrzadziej obierają karierę akademicką. (Por. tab. 13 i 14 w aneksie).

Różnice pomiędzy absolwentami college'ów są w pewnym sensie bardziej uderzające aniżeli w populacji ogólnej, bowiem są oni młodzi, lepiej wykształceni i (należy sądzić) całkowicie zamerykanizowani. A wydaje się, że wyższe wykształcenie zmienia niektóre nastawienia, np. w miarę wzrostu wykształcenia Polaków ich postawy wobec Murzynów

---

<sup>10</sup> Mam nadzieję, że polscy krytycy wcześniejszej prezentacji danych zwrócą uwagę na moje stwierdzenie, że polscy absolwenci college'ów w 1961 roku wykazują znacznie niższy poziom uprzedzeń rasowych aniżeli wiele innych amerykańskich grup etnicznych. Wśród absolwentów college'ów, należących do 10 różnych grup etnicznych, studenci pochodzenia polskiego zajmowali 7 pozycję pod względem natężenia uprzedzeń rasowych.

stają się znacznie bardziej przychylnie. Jednakże pomimo ukończenia college'u w wielu innych dziedzinach utrzymują się 20-30% różnice w postawach i zachowaniu. I tak 51% katolików pochodzenia irlandzkiego było skłonnych zgadzać się z wynikami badań Komisji Kenera, w myśl których rasizm białych był przyczyną rozruchów murzyńskich w miastach, podczas gdy z opinią tą zgadzało się jedynie 34% katolików niemieckich (tab. 8). 37% protestantów pochodzenia skandynawskiego akceptowało wnioski komisji Kenera, podczas gdy wśród Niemców odsetek ten wyniósł jedynie 28.

Tab. 8. Postawy rasowe obsolwentów college'ów z uwzględnieniem przynależności religijnej i etnicznej (absolwenci z czerwca 1961 r. badani w roku 1968)

„Rasizm białych jest przyczyną murzyńskich rozruchów w mieście”			
		% akceptujących	
Murzyni	84	Katolicy włoscy	35
Żydzi niemieccy	54	Katolicy niemieccy	34
katolicy irlandzcy	51	protestanci angielscy	30
Żydzi polscy	43	protestanci irlandzcy	28
katolicy polscy	43	protestanci niemieccy	28
protestanci skandynawscy	37		

Przechodząc od badań postaw rasistowskich do innych współczesnych problemów społecznych, miernika sympatyzowania z ekstremistycznymi ruchami studenckimi, uzyskano podobny rozkład danych (por. tab. 11 aneksu). Żydzi i Murzyni są najbardziej przychylnie usposobieni; spośród katolików najbardziej pozytywnie usposobieni są Irlandczycy, ale wyprzedzają jedynie nieznacznie Polaków; zaś Skandynawowie są na pierwszym miejscu nie tylko wśród protestantów, ale i wszystkich białych grup chrześcijańskich. Niemcy, zarówno katolicy jak i protestanci są w tym względzie najmniej przychylnie ustosunkowani.

Różnice regionalne lub wielkości zamieszkiwanych miejscowości mogą wyjaśnić wiele z powyższych różnic. Jednakże charakter rozmieszczenia przestrzennego np. katolików pochodzenia irlandzkiego, włoskiego i polskiego sprawia, że cechy regionalne lub miejsca zamieszkiwania nie mogą wyjaśnić wszystkich różnic. (Tak samo różnic tych nie wyjaśnia przynależność klasowa, gdyż wszyscy respondenci mieli wyższe wykształcenie). Socjalizacja poprzez zdobywanie wyższego wykształcenia nie wyeliminowała różnic między grupami etnicznymi w zakresie postaw i zachowań, nawet między Skandynawami i Niemcami, którzy odznaczają się podobnym rozmieszczeniem przestrzennym, ani też pomiędzy Irlandczykami, Włochami i Polakami, którzy wyznają tę samą religię katolicką.

W powyższych badaniach przeprowadzono analizy celem stwierdzenia, czy różnice między grupami etnicznymi w postawach wobec protestów studenckich i murzyńskich utrzymują się również wśród absolwentów college'ów, którzy podejmują dalsze studia. Różne miary postaw wobec protestów studenckich i murzyńskich połączono w jedną skalę

Tab. 9. Wyniki na skali mierzącej sympatyzowanie z ekstremistycznymi ruchami politycznymi (Political Militancy). Absolwenci college'ów w czerwcu 1961 r. badani w roku 1968) (skala: 0-18)

Łącznie	9.5	(4.324)
Żydzi	11.9	(100)
Katolicy:		
Irlandczycy	10.6	(269)
Niemcy	9.2	(280)
Polacy	10.5	(54)
Włosi	8.3	(168)

„akceptacji politycznej wojowniczości” (political militancy). W tabeli 9 zauważamy, iż Żydzi oraz katolicy pochodzenia irlandzkiego i polskiego bardziej akceptują te ruchy aniżeli cała populacja absolwentów z roku 1961. Niemcy prawie zrównują się ze średnią dla całej populacji, zaś Włosi znajdują się o cały punkt poniżej tej średniej (oraz o dwa punkty poniżej pozycji Irlandczyków i Polaków).

Ponadto zauważamy również w tabeli 10, że niezależnie od faktu, iż akceptacja tych wojowniczych wystąpień nasila się w miarę podejmowania dalszych studiów, względne różnice między grupami wykazują tendencję do utrzymywania się, tak że Żydzi, Irlandczycy i Polacy nadal są najbardziej przychylnie usposobieni, natomiast Włosi — najmniej<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> W tabeli 10 podstawa obliczeń dla większości kategorii jest tak szczupła, że dane te można właściwie określić jedynie jako „interesujące”. Ufam, że tak jak polscy czytelnicy nie posądzą mnie o antypolskie nastawienie jedynie dlatego, że przytaczam dane sugerujące polski antysemityzm, tak też Włosi nie przypiszą mi nastawień antywłoskich z powodu cytowania danych wskazujących na mniejszy stopień akceptacji przez nich nastawień wojujących. Warto zauważyć na marginesie, że podczas gdy osoby pochodzenia polskiego wykazywały nastawienia konserwatywne, sugerowane przez dane w poprzednim rozdziale, studenci polscy wykazują w tym rozdziale nastawienia zupełnie liberalne. Dlatego chcę podkreślić jeszcze raz, że socjolog przytacza dane z dużą ostrożnością, jakiej wymagają badania kwestionariuszowe, oraz z pełną świadomością, że dane pochodzące z większej próby mogą skłonić do odwrócenia wniosków. Redaktorzy artykułów w prasie grup narodowych, których powyższe dane irtują żeby nie powiedzieć usposabiają złośliwie, zdradzają jedynie brak zaznajomienia z zasadami doboru próby badawczej, jak również z hipotetycznym charakterem wyników uzyskiwanych w naukach społecznych.



Tab. 10. Wyniki na skali po uwzględnieniu lat studiów poza college'em

	mniej niż 1 rok	2-3 lata	3 lub więcej lat
Łącznie	7.8 (1.803)	9.9 (1.211)	11.5 (1.316)
Żydzi	10.3 (29)	10.9 (21)	13.2 (50)
Katolicy			
Irlandczycy	8.6 (92)	11.4 (70)	11.9 (107)
Niemcy	8.5 (160)	8.9 (44)	10.8 (84)
Polacy	9.4 (20)	10.4 (15)	11.7 (19)
Włosi	6.4 (73)	9.7 (49)	9.8 (46)

### *Badania nad stosunkami społecznymi w miejscu zamieszkiwania*

Przeprowadzone w 1967 r. badania nad miastami wykazują, że poszczególne grupy etniczne różnią się znacznie co do charakteru utrzymywanych stosunków społecznych w miejscu zamieszkiwania. Z uzyskanych danych wynika, (por. aneks tab. 19 i 20), że Żydzi najczęściej należą do różnorodnych organizacji w miejscu zamieszkania i prowadzą aktywne życie towarzyskie, podczas gdy Polacy uzyskują najniższe pozycje na skali „towarzyskości”. Włosi najrzadziej należą do organizacji (choć najczęściej charakteryzują siebie jako „bardzo towarzyskich”). Irlandczycy są najbardziej skłonni do wyrażania całkowitego zadowolenia z zamieszkiwania w danej dzielnicy i mało rzeczy napotyka na ich dezaprobatę, podczas gdy zarówno Włosi, jak i Żydzi uzyskują wysokie miary niezadowolenia. Jednakże Włosi, mimo że wyrażają swoje niezadowolenie, równocześnie częściej niż Żydzi i grupy protestantów, przytaczają powody do zadowolenia. Wydawałoby się zatem, iż Irlandczycy i Niemcy mało się martwią, a wiele rzeczy sobie chwala, podczas gdy Włosi często są niezadowoleni, a także często zadowoleni.

Może najważniejsze wyniki powyższych badań uzyskano w odniesieniu do miejsca zamieszkiwania respondentów oraz częstotliwości utrzymywanych kontaktów z innymi członkami rodziny (tab. 11; por. także tab. 21 i 22 w aneksie). Spośród wszystkich grup etnicznych Włosi najczęściej zamieszkują w tej samej dzielnicy co ich rodzice oraz rodzeństwo i odwiedzają ich co tydzień; podobnie Polacy i Francuzi. Włosi również najczęściej zamieszkują w pobliżu rodzin swych małżonków, bądź też odwiedzają je co tydzień. Protestanci, rozpatrywani łącznie, rzadziej niż katolicy mieszkają w jednej dzielnicy ze swymi krewnymi i odwiedzają ich co tydzień. Żydzi, mimo że nie zamieszkują w tej samej dzielnicy, częściej odwiedzają swoich rodziców raz w tygodniu niż którakolwiek grupa protestantów czy też katolików irlandzkich lub niemieckich.

Po rozbiciu tych samych danych według przynależności klasowej badanych oraz dystansu fizycznego dzielącego ich od rodziców i krewnych ujawnia się bardzo interesujący fakt. Włosi ponownie najczęściej deklarują odwiedzanie zarówno swoich rodziców, jak i rodzeństwo. Żydzi wówczas zajmują drugie miejsce co do częstotliwości odwiedzania rodziców, ale znajdują się na końcu listy, jeśli chodzi o odwiedzanie rodzeństwa. Irlandczycy natomiast zajmują względnie niską pozycję na liście odwiedzin rodziców, ale plasują się zaraz za Włochami co do odwiedzin rodzeństwa. Wydaje się zatem, że stereotypy zwartej rodziny włoskiej, dominujących rodziców żydowskich oraz klanowej grupy rodzeństwa wśród Irlandczyków znajdują przynajmniej częściowe uzasadnienie w danych statystycznych.

Skoro stosunki z rodzicami i rodzeństwem odgrywają istotną rolę w kształtowaniu osobowości, wydaje się słuszne założenie, iż odmienne wzory w tym zakresie, stwierdzone w tych trzech grupach etnicznych a oddziaływujące od najwcześniejszych lat życia jednostki przyczyniają się do ukształtowania odmiennych cech osobowości. Gdyby to stwierdzenie okazało się prawdziwe, moglibyśmy spodziewać się, że subtelne różnice między grupami etnicznymi utrzymają się również w przyszłości.

Tab. 11. Stosunki pokrewieństwa w grupach religijnych oraz etnicznych (w %)

	Zamieszkują w tej samej dzielnicy co			Odwiedzają raz w tygodniu		
	rodzice	rodzeństwo	rodzina współmałżonka	rodzice	rodzeństwo	rodzina współmałżonka
<b>Katolicy</b>						
Włosi	40	33	24	79	61	62
Irlandczycy	17	16	16	49	48	48
Niemcy	10	13	10	48	31	41
Polacy	29	25	24	65	46	53
Francuzi	15	23	24	61	41	62
<b>Protestanci</b>						
Anglicy	19	13	12	39	26	35
Niemcy	12	13	14	44	32	39
Skandynawowie	14	11	17	39	26	31
<b>Żydzi</b>	14	12	14	58	33	58

Wcześniejsze badania nad Amerykanami pochodzenia włoskiego, prowadzone głównie przez Herberta Gansa<sup>12</sup>, wykazują, że rodzinna grupa

<sup>12</sup> *The Urban Villagers*. The Free Press. Glencce. III. 1962.

rówieśnicza — rodzeństwo oraz inni członkowie rodziny w podobnym wieku — wywierają najważniejszy wpływ wśród Włochów należących do klas niższych. W pewnym stopniu dane z powyższych badań kwestionariuszowych potwierdzają tezę Gansa. Kontakty Włochów ze swymi rodzicami wydają się być funkcją bliskości przestrzennej zamieszkiwania; w przypadku rodzeństwa więzi utrzymują się nawet pomimo separacji przestrzennej. Jednakże Gans utrzymuje, że więzi między rodzeństwem są zasadniczo cechą zachowań klasy robotników, a nie Włochów, natomiast w naszych badaniach różnice etniczne wydają się utrzymywać w każdej z rozpatrywanych oddzielnie klas społecznych.

Jest niezmiernie trudno powiązać różnorodne dane z poszczególnych cytowanych badań w spójną całość. Jednakże zebrane powyżej informacje pozwalają nam wstępnie formułować kilka tez ogólnych:

Grupy imigrantów, które przybyły do Ameryki wcześniej osiągnęły najwyższy status społeczny i przejawiają najbardziej tolerancyjne postawy, jednakże zachodzą wystarczająco duże różnice między, powiedzmy, Irlandczykami a Niemcami, czy też Włochami a Polakami, ażeby zasadnie przypuszczać, że oprócz czasu, przed którym czyis rodzice przybyli do tego kraju, działają jeszcze inne czynniki.

Spośród wszystkich grup etnicznych i religijnych Żydzi są najbardziej liberalni oraz społecznie aktywni, jak również odnieśli największy sukces w dziedzinie ekonomicznej. Utrzymują ściśle więzi ze swymi rodzicami lub luźniejsze ze swym rodzeństwem i wykazują skłonność do martwienia się różnorodnymi sprawami.

Włosi są zachowawczy w metodach wychowywania dzieci, utrzymują nadzwyczaj ściśle związki ze swymi krewnymi — ze swymi rodzicami głównie z powodu bliskości zamieszkiwania, natomiast ze swym rodzeństwem dlatego, że związki te sobie bardzo cenią. Osiągnęli oni jedynie umiarkowany sukces społeczny i ekonomiczny, są względnie niezaangażowani w działalność organizacyjnej (być może z powodu utrzymywania ożywionych stosunków rodzinnych), dość liberalni w niektórych sprawach politycznych, aczkolwiek bardziej są skłonni opuszczać szeregi Partii Demokratycznej aniżeli inne grupy etniczne katolików. Pomimo, że określają siebie jako osoby bardzo towarzyskie, często również przyznają się do zmartwień. Uzyskują raczej niskie pozycje przy zastosowaniu standardowych miar religijności, jednocześnie dość wysokie w skali uprzedzeń, chociaż ustępują w tym względzie Polakom czy Francuzom. Fakt ukończenia college'u w istotnej mierze zmniejsza różnice w poziomie uprzedzeń, ale nie eliminuje ich całkowicie.

Spośród wszystkich grup katolickich Irlandczycy osiągnęli największy sukces społeczny i ekonomiczny, jednocześnie żywią najbardziej liberalne postawy polityczne i społeczne. Utrzymują silne więzi ze swym rodzeń-

stwem, są najbardziej zaangażowanymi katolikami, przejawiają najmniej uprzedzeń, a w swych samoocenach ukazują się jako najbardziej zadowoleni oraz ufni we własne możliwości.

Polacy spośród wszystkich grup migrantów katolickich uzyskują najniższe pozycje w hierarchii ekonomicznej i społecznej, a osoby zamieszkujące w środkowo-zachodniej części kraju, które nie ukończyły college'u są również najbardziej uprzedzone. Są bardzo przywiązani do Kościoła katolickiego (ale zjawisko to znajduje silniejsze oparcie w czynniku „etnicznym” aniżeli w przypadku Irlandczyków czy Niemców). Najczęściej należą do Partii Demokratycznej, a jeśli ukończyli college, reprezentują jej liberalne skrzydło.

Wielorakie procesy historyczne, społeczne, psychiczne, przyczyniające się do wytworzenia tych różnic nadal umykają poznaniu — co jest faktem zbijającym z tropu badacza społecznego — stanowią jednak jeden z najbardziej godnych uwagi zjawisk w naszej kulturze.

#### VII. RELIGIA A PRZYNALEŻNOŚĆ ETNICZNA

Między wyznawaną religią a przynależnością etniczną zachodzą subtelne zależności, a uporczywie podtrzymywany na terenie nauk społecznych w Ameryce pogląd, jakoby te dwie dziedziny były sobie przeciwstawne, nie ułatwia zrozumienia tych związków. Stanowisko to nawiązuje bezsprzecznie do klasycznej pracy Willa Herberga *Protestant, Catholic, Jew*, w której autor podtrzymywał, jakoby w Ameryce wytwarzał się potrójny tygiel. A w nim rozkładały się dawne amerykańskie tradycje etniczne i wyłaniały się trzy grupy ponadetniczne: protestantów, katolików oraz Żydów. Z pewnością mnóstwo faktów przemawia za proponowanym przez Herberga modelem. Wzrasta liczba małżeństw o mieszanej przynależności etnicznej, podczas gdy nie wzrasta częstotliwość zawierania małżeństw pomiędzy osobami o różnych wyznaniach. Niewątpliwie jest wielką zasługą Herberga dostrzeżenie faktu, że trzy zasadnicze grupy religijne pełniły funkcje grup etnicznych, chociaż obecnie wydaje się, że jego przewidywania co do zaniku grup o charakterze narodowym były przedwczesne. Niemniej jego „quasi-ewolucyjny” model stapiania się grup etnicznych w grupy wyznaniowe o charakterze religijno-etnicznym pozostaje w całkowitej zgodzie z panującym w naukach społecznych w Ameryce poglądem, że pochodzenie narodowe już nie stanowi istotnego czynnika w tym społeczeństwie. Entuzjastycznie akceptujący twierdzenie Herberga o zaniku grup narodowych przeoczyli jego zdanie, że grupy wyznaniowe mają iły charakter etniczny.

Bardziej płodny punkt widzenia zakładałby wzajemne przenikanie się elementów religijnych i etnicznych, gdzie przynależność religijna pełniłaby w społeczeństwie amerykańskim funkcje etniczne, a przynależność etniczna byłaby silnie zabarwiona elementami religijnymi. Podobnie jak większość prostych modeli ewolucyjnych model Herberga spełniał wysoce użyteczną rolę do pewnego momentu, jednakże rozszerzone jego zastosowanie raczej zaciemnia sytuację aniżeli ją rozjaśnia.

Nie mam zamiaru pisać tutaj traktatu o socjologii religii, niemniej trzeba powiedzieć, że religia pełni dwie ważne funkcje społeczne: stwarza poczucie sensu życia i przynależności. Dostarcza człowiekowi światopoglądu, w którym znajduje on rozstrzygnięcie ostatecznych problemów życia oraz formułuje ethos, wytyczający podstawowe normy życiowe. Co więcej, religia będąc systemem wartości ostatecznych podzielanych przez innych stanowi rodzaj „spoiwa” cementującego grupy ludzkie. W społeczeństwach religijnie homogenicznych stanowi ona zasadnicze spoiwo społeczne. W społeczeństwach wielowyznaniowych, takich jak nasze, religia stwarza wspólnotę lub przynajmniej zbiorowość, w której jej członkowie znajdują jakąś odpowiedź na podstawowe pytania oraz grupy, z którymi mogą się identyfikować. Jak to wykazał Will Herberg w *Religion of Americanism*, czy też Robert Bellah w *Civic Religion* różnorodne religie w naszym społeczeństwie wyznaniowym potrafią współdziałać w kierunku wytworzenia pewnej zgodności poglądów (*consensus*) w całym społeczeństwie. Dlatego religia może integrować całe społeczeństwo jak również osobowość jednostki jako elementu tego społeczeństwa.

W innej pracy<sup>1</sup> wykazywałem, że Amerykanie nie są nadto skłonni analizować schematu interpretacyjnego, „znaczenia” swojej religii, ponieważ w ich społeczeństwie przynależność religijna stanowi silny czynnik określający ich miejsce w społeczeństwie oraz podstawę do samookreślenia się. Społeczeństwo wyznaniowe — tzn. społeczeństwo nie posiadające religii „oficjalnej” lub przynajmniej ogarniającej większość członków — stwarza sytuację, w której przynależność religijna dostarcza środków do zdefiniowania własnego stosunku jednostki wobec pozostałych członków społeczeństwa. Właśnie w społeczeństwach religijnie pluralistycznych związki z Kościołem są najbardziej żywotne. Jeśli przyjrzymy się różnym społeczeństwom wyznaniowym, np. w Holandii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, zobaczymy, że religia w tych krajach jest o wiele silniejsza i dynamiczna aniżeli w społeczeństwach o „jednym Kościele” jak np. w Anglii, Hiszpanii czy krajach skandynawskich.

Krytycy religii amerykańskiej zapewne natychmiast poderwą się z miejsc, aby stwierdzić, że właśnie dlatego jest ona „nieautentyczna” albo

<sup>1</sup> *The Denominational Society* (w przygotowaniu).

jest „religią kulturową”, że wspierają ją naciski społeczne. Lecz jak to wykazał Clifford Geertz, pogląd jakoby naciski społeczne pozbawiały religii autentyczności, jest po prostu niesłuszny. Religia w kraju, w którym siły społeczne spowodowały opustoszenie kościołów (jak np. we Francji czy Anglii) nie jest z tego powodu bynajmniej bardziej autentyczna aniżeli w kraju, gdzie siły społeczne napełniły kościoły (jak w Irlandii czy Stanach Zjednoczonych). Z punktu widzenia socjologa w obydwu przypadkach wierzący zdobywają poczucie sensu życia i przynależności dzięki członkostwu w kościele. Czy religia jest bardziej „autentyczna” w społeczeństwie wielowyznaniowym aniżeli w społeczeństwie o jednym kościele — jeśli autentyczność pojmiemy jako najlepsze elementy tradycji religijnej — nie jest to dla socjologa sprawą bezpośrednio oczywistą. Jednakże społeczeństwo w Stanach Zjednoczonych wytworzyło wielość instytucji zajmujących się samokrytyką w dziedzinie życia religijnego (dzienniki, periodyki, profesorowie uniwersyteccy, seminaria duchowne), które prawdopodobnie przyczyniają się do podtrzymywania religii bardziej żywej i „profetycznej” aniżeli w społeczeństwach, gdzie siły społeczne prawie pozbawiły Kościół skuteczności oddziaływania.

Wystarczy jedynie nieco rozszerzyć tę tezę, aby orzec, że społeczeństwa wielowyznaniowe są najczęściej społeczeństwami etnicznymi, czy są przestrzennie podzielone czy też wykazują obydwie te cechy łącznie. Szwajcarskie kantony, prowincja Quebec, różne dzielnice Holandii, Północna i Południowa Irlandia oraz regiony geograficzne Stanów Zjednoczonych dostarczają przekonujących dowodów na to, że granice geograficzne obszarów narodowych i religijnych wykazują tendencję do zbieżności. W Quebecu żyje trochę angielskich protestantów, a nawet pewna liczba angielskich katolików. Istnieje pewna liczba Żydów oraz katolików irlandzkich w południowo-zachodniej części Stanów Zjednoczonych. W protestanckim kantonie genewskim żyje znaczna liczba katolików. 10% mieszkańców Dublina stanowią protestanci i — jak wszystkim wiadomo — pewna liczba katolików przebywa w Północnej Irlandii. Niemniej zbieżność tych trzech czynników wcale nie jest przypadkowa. Istnieje przemożna tendencja do wyznawania przez każdy naród o wspólnym pochodzeniu tej samej religii i do zamieszkiwania na tym samym obszarze i być może tendencja ta jest zakorzeniona w samej naturze ludzkiej. Pomijając różnice doktrynalne, odmiany liturgiczne i rozbieżności w dziedzinie etyki, różnice religijne są istotnie ważne właśnie dlatego, że mają charakter etniczny. Określają one nas w stosunku do innych.

Łatwo jest wskazywać na negatywne konsekwencje religijnego zróżnicowania, gdyż zazwyczaj oznaczało ono brak jedności, a często doprowadzało do konfliktów i przemocy. Jednakże zróżnicowanie to również

wz bogaca. W każdym razie wydaje się mało prawdopodobne, aby ono zanikło. Obecnie nie ma nadziei na to, by ekumenizm amerykański kiedykolwiek przekroczył ramy ekumenizmu wyznaniowego, mimo że niektóre główne nurty anglosaskiego protestantyzmu mogą połączyć się w COCU (Consultation on Church Unity). Sądzę, że główne zadanie polega nie tyle na wyeliminowaniu odmienności religijnych, co na ograniczaniu rodzących się z niej konfliktów i wrogości oraz przyswojeniu sobie umiejętności do wykorzystania tych odmienności do wzbogacenia i zróżnicowania społeczeństwa.

Spółeczeństwo amerykańskie było wielowyznaniowe od zarania istnienia. Różne sekty protestanckie w Nowej Anglii, kwakrzy w Pensylwanii, anglikanie, a później metodyści na Południu tworzyli przedziały religijne, przestrzenne i społeczno-ekonomiczne, mimo że prawie wszyscy byli tego samego pochodzenia anglosaskiego. Jednakże już w czasie wojny niepodległościowej zaczęły napływać inne grupy narodowościowe, zwłaszcza Irlandczycy<sup>2</sup> i Niemcy, a wkrótce potem Francuzi.

Nowi imigranci, przybywający z kraju o uformowanym narodzie, przekonali się, że w nowym społeczeństwie identyfikowano ich na podstawie przynależności religijnej i narodowościowej. W określeniach takich, jak irlandzki katolik, niemiecki luteranin, polski katolik, niemiecki Żyd, rosyjski Żyd, przynależność religijna i narodowa uległy w świado-

---

<sup>2</sup> Przed rokiem 1800 istniała również znacznych rozmiarów migracja do Stanów Zjednoczonych protestantów irlandzkiego pochodzenia, niektórzy z nich pochodzili z Północnej Irlandii, i można by ich słusznie nazwać Szkotami irlandzkimi, jednakże wielu z nich przybywało także z Południowej Irlandii, gdzie wielu partyzantów oraz kupców nawróciło się na protestantyzm w czasach ucisku politycznego. Ci protestanccy imigranci pochodzenia celtyckiego przybywali głównie przez Filadelfię, kierowali się na Południe i określali się „Irlandczykami” do chwili, kiedy po roku 1820 zaczęły napływać wielkie fale irlandzkich katolików. Ponieważ zaś katolicy irlandzcy nie byli zbyt przychylnie traktowani, celtyccy protestanci, aby uniknąć utożsamienia z irlandzkimi katolikami, poczęli zwać się Szkotami irlandzkimi z Ulsteru. Wiele towarzystw Św. Patryka, zarówno przed jak i po wojnie niepodległościowej w Ameryce zrzeszało wyłącznie protestantów, ale pochodzenia celtyckiego, a nie szkocko-irlandzkiego. Nawet obecnie, jak mi mówiono, w niektórych, starych towarzystwach Św. Patryka na Wschodnim Wybrzeżu przewodniczącym jest wybierany dorocznie na przemian spośród protestantów i katolików. Znaną literacką postacią prezentującą celtyckich protestantów na Południu jest Scarlett O'Hara z powieści Margaret Mitchell *Przeminęło z wiatrem*, której ojciec był do głębi Celtem (zwróćmy uwagę na jego rezydencję noszącą nazwę „Tara”), a jednocześnie zaangażowanym protestantem. Przez długi czas wśród amerykańskich katolików funkcjonował pogląd, że irlandzcy protestanci z Południa przybyli do Ameryki, będąc katolikami, a następnie zostali „utraceni” dla Kościoła z powodu braku księży. Obecnie jednak wydaje się, że opuścili Irlandię, będąc protestantami, i jeśli w ogóle można mówić, że zostali straceni dla Kościoła, stało się to jeszcze przed migracją.

mości imigrantów ludności miejscowej takiemu wymieszaniu, że prawie niemożliwe stało się ich rozdzielenie. Na pytanie, czy Irlandczycy byli katolikami dlatego, że byli Irlandczykami, czy też byli Irlandczykami ponieważ byli katolikami, nie można udzielić odpowiedzi. Bardziej godne uwagi jest odnotowanie, że sposób w jaki irlandzcy katolicy podlegali akulturacji do społeczeństwa amerykańskiego różnił się od niemieckiego, a obydwa, z kolei, były odmienne od akulturacji Polaków czy Włochów. Różnice między Żydami pochodzenia rosyjskiego i niemieckiego utrzymywały się przez długi czas i być może trwają nadal.

W wyniku tego złożonego rozwoju społecznej historii religia w Stanach Zjednoczonych ma charakter etniczny. Jedną z jej zasadniczych funkcji jest dostarczanie środków do samookreślenia oraz umiejscawiania się w zwartych grupach społecznych. W złożony sposób współdziała ona z przynależnością narodową, a w pewnym stopniu także ze strukturą przestrzenną grup. Nie wynika z tego, aby mieszane narodowościowo małżeństwa eliminowały grupy etniczne, gdyż nawet w nich często dochodzi do afiliacji z grupą narodowościową jednego z małżonków. Bardziej płodny punkt widzenia sprowadza się do stwierdzenia, że niektórzy Amerykanie obierają religię jako zasadniczą, pierwotną płaszczyznę samookreślenia się, podczas gdy inni wybierają w to miejsce przynależność narodową, a jeszcze inni posługują się pewnego rodzaju subtelną kombinacją obydwu kryteriów. Istotnym zagadnieniem dla badań społecznych nie jest to, czy jedno kryterium wypiera drugie, czy nawet obydwa są zastępowane przez jakąś inną zasadę samookreślenia się. Zasadniczy problem sprowadza się raczej do pytania, w jakim układzie warunków, jakie kategorie ludzi obierają określony sposób samookreślenia się. Kiedy na przykład ja decyduję się *explicite*, czy *implicite*, określać siebie mianem Irlandczyka, katolika, irlandzkiego katolika, pracownika naukowego, mieszkańca Chicago, kiedy zaś określam się mianem Amerykanina? Taki model funkcjonalny wykazuje pewne braki w porównaniu z modelem ewolucyjnym. Niewiele nam pomaga on w przewidywaniu przyszłości. Może natomiast okazać się o wiele bardziej przydatny w zrozumieniu teraźniejszości.

Obecnie w Stanach Zjednoczonych dwa zjawiska są godne uwagi:

1. Utrzymywanie się względnie wysokiego poziomu homogeniczności religijnej małżeństw w społeczeństwie wielowyznaniowym.
2. Zmieniające się wzory zawierania małżeństw między osobami o różnym pochodzeniu narodowościowym.

Większość badań nad małżeństwami zawieranymi między osobami o odmiennej przynależności religijnej traktuje łącznie wszystkie wyznania protestanckie, aby uzyskać większe liczebności protestantów zawierających związki z osobami innych wyznań. Wyniki tych badań wykazują,



że Żydzi są najmniej skłonni wchodzić w związki małżeńskie z osobami innego wyznania, katolicy zaś najczęściej, a protestanci plasują się gdzieś między tymi grupami. Jednakże opublikowanie statystyk z badań w 1957 roku (*Current Population Survey of Religion*) pozwala nam określić proporcje małżeństw mieszanych w pewnej liczbie wyznań protestanckich. Pierwszy wiersz w tab. 12 wskazuje na uderzający fakt, iż około 4/5 członków każdego z czterech wyznań protestanckich zawarło małżeństwo z osobami o aktualnie takiej samej przynależności religijnej. Protestanci nie tylko że pozostają w związkach małżeńskich z protestantami — co wykazywały już wcześniejsze badania — ale i dzielą z nimi to samo wyznanie. Ponadto proporcja małżeństw mieszanych w różnych wyznaniach ulega tylko niewielkim zmianom.

Spis powszechny w 1957 r. dostarczył danych dla całej populacji.

Tab. 12. Przynależność religijna małżonków (w %)

	kato- licy	bap- tyści	lute- ranie	meto- dyści	prez- bite- rianie	ży- dzi
Proporcja ludności Stanów Zjednoczonych, która pozostawała w związkach małżeńskich z osobami tego samego wyznania, w roku 1957	88	83	81	81	81	94
Proporcja studentów z 1961 roku, która w 1968 r. pozostawała w związkach małżeńskich z osobami tego samego wyznania	86 (1130)	84 (355)	83 (354)	86 (712)	78 (402)	97 (353)
Proporcja studentów, którzy zawarli małżeństwa z osobami o tym samym wyznaniu i którzy nadal do tego wyznania należą	75	35	34	30	15	94
Proporcja studentów, którzy nie zmienili przynależności wyznaniowej, a których małżonkowie przystąpili do ich wyznania	11	14	22	16	15	2

Gdyby miało następować pewne obniżenie homogeniczności wyznaniowej małżeństw, należałoby się tego spodziewać raczej wśród osób młodszych i lepiej wykształconych. Ponadto należałoby spodziewać się odbicia takich zmian w danych zebranych po roku 1957.

W roku 1968, jedenaście lat po badaniach poświęconych przynależności religijnej, NORC zbierał dane dotyczące pierwotnej oraz aktualnej przynależności wyznaniowej obydwu małżonków, co stanowiło kontynuację badań absolwentów college'u z r. 1961. Drugi wiersz w tab. 12 obrazuje proporcje osób należących do głównych wyznań, których małżonkowie dzielają tę samą przynależność religijną. W istocie nie zachodzą większe różnice między proporcjami endogamii wśród studentów college'ów w 1968 r. oraz populacją ogólną z roku 1957. Tendencja do homogeniczności wyznaniowej nie uległa osłabieniu nawet w najmniejszym stopniu.

Pierwsze dwa wiersze w powyższej tabeli prezentują dane dotyczące aktualnej przynależności religijnej obydwu małżonków, lecz nie informują nas, czy homogeniczność wyznaniowa małżeństw jest skutkiem zawierania związków małżeńskich w obrębie własnej grupy wyznaniowej, czy też większej liczby zmian przynależności religijnej w czasie małżeństwa (przynajmniej pozostającej w jakimś związku z małżeństwem). Dlatego trzeci wiersz tabeli 12 ukazuje proporcje respondentów zawierających związek z osobą o tej samej przynależności religijnej, i aktualnie praktykujących tę religię. Okazuje się, że wyznaniowa homogeniczność małżeństw katolików oraz Żydów jest skutkiem tendencji do zawierania przez nich małżeństw w ramach własnej grupy religijnej, podczas gdy w innych grupach wyznaniowych kształtuje się ona w znacznym stopniu pod wpływem zmiany przynależności religijnej. Dla katolików oraz Żydów jest sprawą ważną, aby małżeństwo zostało zawarte z osobą tego samego wyznania (przy czym Żydzi przestrzegają tej zasady znacznie bardziej). Jeśli natomiast katolicy wchodzą w związki małżeńskie z osobą innego wyznania, często nawraca się ona na katolicyzm. Protestanci czasami zawierają związki małżeńskie z osobami innego wyznania, ale i wówczas zarysowuje się tendencja do homogenizacji poprzez zmianę przynależności religijnej.

Czwarty wiersz tab. 12 wykazuje również, że luteranie często potrafią nakłonić swoich małżonków, należących do odmiennego wyznania, do przejścia ich własnej wiary; 1/5 luteranów zawarła związek małżeński z osobami, które nawróciły się na luteranizm, natomiast żadne z innych wyznań protestanckich nie wykazywało w tym kierunku silniejszych oddziaływań.

Nie wiemy w jakim stopniu wzory zmian przynależności wyznaniowej celem zapewnienia w tym względzie homogeniczności małżeństw, zaobserwowane wśród studentów college'u, znajdują odbicie we wzorach populacji ogólnej, gdyż w badaniach z roku 1957 nie zbierano danych odnośnie do pierwotnej przynależności religijnej małżonków. Narzuca się potrzeba dalszych badań w tym kierunku. W każdym razie społeczeństwo amerykańskie nadal w wysokim stopniu przejawia cechy wyznaniowe,

gdyż przynajmniej 3/4 ludności głównych grup religijnych pozostaje w związkach małżeńskich wyznaniowo homogenicznych<sup>3</sup>.

Skłonność do utrzymywania tej religijnej homogeniczności w rodzinach jest zakorzeniona w przekonaniu Amerykanów, co do niekorzystnych wpływów odmienności religijnych męża i żony na ich stosunki małżeńskie oraz stosunki między rodzicami a dziećmi. Przekonanie to prawdopodobnie jest poparte faktem, że jest prościej i łatwiej żyć w rodzinie, w której wszyscy członkowie wyznają tę samą religię. Na przykład nie trzeba się troszczyć o podwójne świadectwa na rzecz własnego, odmiennego Kościoła. Czy zaś utrzymywanie wysokiego stopnia homogeniczności wyznaniowej w małżeństwie ma istotne znaczenie w dziedzinie religijnej czy doktrynalnej, pozostaje sprawą otwartą. Niemniej nadal w społeczeństwie amerykańskim traktuje się jak rzecz bardzo ważną, aby współmałżonek był wyznawcą tej samej religii.

Najlepszą pracą na temat małżeństw mieszanych pod względem etnicznym jest będąca w trakcie publikacji praca doktorska Harolda Abramsona<sup>4</sup>. Autor, biorąc udział w badaniach NORC z roku 1963 nad oddziaływaniem wychowania katolickiego, zauważa, iż rodzice respondentów w 80% zawarli małżeństwa pod względem religijnym endogamiczne, przy czym wśród katolików posługujących się językiem hiszpańskim odsetek ten wynosił 96, zaś wśród katolików pochodzenia irlandzkiego — 65. W obecnej generacji proporcja małżeństw endogamicznych spadła do 55%, przy czym wśród mówiących językiem hiszpańskim wynosi ona 86%, a wśród Irlandczyków — 43%<sup>5</sup>. Odnośnie do tab. 13 należy poczynić dwie uwagi. Nawet w młodszej generacji ponad 2/5 pierwotnej grupy imigrantów (Niemców oraz Irlandczyków) nadal zawarło związki małżeńskie w obrębie własnej grupy etnicznej. Po wtóre proporcja małżeństw etnicznie endogamicznych maleje istotnie w kolejnych generacjach.

---

<sup>3</sup> Religijna homogeniczność małżeństw wydaje się być równie ważną sprawą w innym społeczeństwie wyznaniowym, w Kanadzie. W 1967 roku 69% zawieranych małżeństw było jednorodnych wyznaniowo, co oznacza tylko nieznaczny spadek wobec roku 1957 (71%). Trzeba podkreślić, że te dane dotyczą małżeństw homogenicznych w chwili ich zawarcia. Prawdopodobnie pewna ilość późniejszych nawróceń jeszcze bardziej zbliżałaby statystyki kanadyjskie oraz amerykańskie.

<sup>4</sup> Niepublikowana rozprawa doktorska *The Ethnic Factor in American Catholicism. An Analysis of Inter-Ethnic Marriage and Religious Involvement*. The University of Chicago. Chicago Ill. June 1969.

<sup>5</sup> Tamże s. 58-60.

Tab. 13. Zmiany procentowe małżeństw etnicznie endogamicznych w katolickich grupach etnicznych — porównanie generacji respondentów oraz ich rodziców

Przynależność etniczna ojca	Odsetek małżeństw endogamicznych wśród rodziców	Odsetek małżeństw endogamicznych wśród respondentów	różnice
Hiszpańskojęzyczni	96	88	-8
Włosi	93	66	-27
Litwini	93	50	-43
Polacy	89	50	-39
Pochodzący ze Wschodniej Europy	86	39	-47
Kanadyjczycy pochodzenia francuskiego	79	68	-11
Niemcy	73	45	-28
Irlandczycy	65	43	-22
Anglicy	27	12	-15
Ogółem	80	55	-25

Jednakże — co jest niezmiernie ważne — dobór współmałżonka z innej grupy etnicznej nie dokonuje się przypadkowo. Jeśli Irlandczycy zawierają związek małżeński z osobą innej narodowości, to najczęściej z Niemcami lub Anglikami (prawdopodobnie z nawróconymi na katolicyzm protestantami). Jeśli Polacy znajdują współmałżonka spoza własnej grupy, będą to najprawdopodobniej Niemcy lub Włosi. Niemcy wychodząc poza własne granice etniczne częściej obierają Irlandczyków, a dla Włochów w przypadku egzogamii etnicznej najbardziej atrakcyjnymi wydają się być Niemcy oraz Irlandczycy. Irlandczycy i Polacy natomiast rzadko wybierają się wzajemnie.

Proporcja egzogamii wzrasta wśród osób młodych. I tak z przebadanych przez Abramsona katolików 45% osób w wieku lat 20-30 zawarło związek małżeński we własnej grupie etnicznej, podczas gdy wśród osób w wieku 50-60 lat odsetek ten wynosił 65. Jednakże dla przewidywania przyszłych stosunków etnicznych w Stanach Zjednoczonych niezwykle ważny może okazać się fakt, że najbardziej zaawansowani w procesie akulturacji Irlandczycy rzadziej zawierali związki małżeńskie poza swoją grupą etniczną, aniżeli to miało miejsce dawniej (kategoria respondentów do lat 40 - 55%, w porównaniu z osobami starszymi — 59%). 4-procentowa różnica nie jest istotna. Istotne natomiast jest zjawisko wyrównywania się trendu do zawierania małżeństw etnicznie mieszanych. Podobnie też proporcja małżeństw egzogamicznych wśród Irlandczyków, którzy ukoń-

czyli szkoły średnie (55%), jest nieco niższa aniżeli u osób bez średniego wykształcenia (63%). Może okazać się słuszną sugestia Abramsona, że fakt ten jest skutkiem wyższego poziomu wykształcenia katolickiego u młodszych Irlandczyków.

Jednym z bardziej interesujących wyników badań Abramsona jest stwierdzenie, że zawieranie małżeństwa na zewnątrz własnej grupy etnicznej wiąże się ze słabszym zaangażowaniem religijnym wśród Irlandczyków oraz katolików kanadyjskich pochodzenia francuskiego. Jeśli Irlandczyk lub Kanadyjczyk pochodzenia francuskiego zawiera małżeństwo z osobą wyznania katolickiego, lecz o odmiennej przynależności etnicznej, jego poziom religijności jest zazwyczaj niższy aniżeli w przypadku osób zawierających małżeństwo w obrębie własnej grupy etnicznej. Zależność ta nie występuje wśród Niemców oraz Polaków. A u Włochów małżeństwo z osobą należącą do innej katolickiej grupy etnicznej idzie w parze ze wzrostem zaangażowania religijnego.

Wyjaśnienie tego zjawiska jest dość subtelne. W badaniach Abramsona Francuzi oraz Irlandczycy są najbardziej religijnie zaangażowani spośród pięciu rozpatrywanych katolickich grup etnicznych. Dla nich poślubienie osoby z innej grupy etnicznej zakłada najprawdopodobniej jej mniejsze religijne zaangażowanie, aniżeli to, jakiego doświadczyli we własnej rodzinie. Niemcy i Polacy, którzy wykazują średni stopień zaangażowania religijnego, na ogół nie znajdują małżonka wywodzącego się z bardziej religijnego środowiska rodzinnego, zwłaszcza zaś dlatego, że Polacy zdecydowanie unikają małżeństw z osobami pochodzenia irlandzkiego. Wreszcie Włosi, wychowani w tradycji katolickiej, która kładzie najmniejszy nacisk na regularne praktyki religijne, zawiązując małżeństwo poza własną grupą, najprawdopodobniej napotykają osobę reprezentującą wyższe standardy zachowań religijnych aniżeli te, wśród których sami się wychowali. Innymi słowy zakres wpływu małżeństw mieszanych etnicznie na zachowania religijne jest funkcją tradycji, z których wywodzą się zarówno małżonek, jak i jego partner.

Na podstawie danych Abramsona byłoby łatwo wnioskować, że wskutek tak silnej tendencji do zawierania małżeństw mieszanych grupy etniczne zanikną w społeczeństwie amerykańskim. Autor jednakże odrzuca taką konkluzję, a dokładniejsza analiza jego danych wykazuje, że ma po temu dużo racji. Nawet gdyby tempo spadku proporcji małżeństw etnicznie endogamicznych, stwierdzone między generacjami imigrantów oraz ich potomków miało się utrzymać w kolejnych pokoleniach, potrzeba by było sporo czasu na to, by czynnik etniczny przestał odgrywać ważną rolę w doborze współmałżonka. Po wtóre pewne osłabienie tendencji do egzogamii wśród Irlandczyków sugeruje, że czynnik etniczny jeszcze przez wiele pokoleń będzie odgrywał istotny wpływ.

Po trzecie, pomimo prawdziwości stwierdzenia, że w przypadku gdy połowa członków każdego pokolenia zawiera związki małżeńskie poza własną grupą etniczną, „czystość krwi” w przyszłych pokoleniach będzie coraz bardziej zanikała, nie oznacza to jeszcze, by dzieci w tych rodzinach uważały siebie za etniczne hybrydy. W istocie nie znamy, w jakim zakresie dzieci z małżeństw etnicznie mieszanych podejmują „decyzję” co do własnej przynależności. Nie wiadomo, czy „wybierają” one jedną grupę etniczną, czy drugą, czy też przynależność etniczna przestaje dla nich być istotna, z pewnością jednak dzieci rodzin, w których jedno z małżonków było pochodzenia żydowskiego często decyzję taką podejmują. Gdyby nawet takiego wyboru nie dokonywano *explicite*, nadal pozostaje pytanie, co do zakresu wpływu przynależności etnicznej ojca i matki na zmianę wartości i postaw dzieci w rodzinach mieszanych.

Tab. 14. Dobór współmałżonka w katolickich grupach etnicznych z uwzględnieniem przynależności etnicznej ojca respondenta oraz ojca współmałżonka (rozkład procentowy)

Przynależność etniczna ojca współmałżonka										
Przynależność etniczna ojca respondenta	Hiszpańsko-języczni	Włosi	Litwini	Polacy	Europa wschodnia	Francuzi	Niemcy	Irlandczycy	Anglicy	Razem
Hiszpańskojęzyczni	88	2	—	1	2	1	1	2	2	99a (88)
Włosi	1	66	1	3	3	2	10	10	4	100 (256)
Litwini	—	11	50	11	8	3	8	5	5	101a (38)
Polacy	2	10	2	50	8	4	17	5	1	99a (135)
Pochodz. ze Wsch. Europy	1	13	1	11	39	3	13	11	8	100 (90)
Francuzi pochodz. kanadyjskiego	1	3	1	3	2	68	9	10	3	100 (112)
Niemcy	1	4	—	10	7	3	45	20	11	101a (165)
Irlandczycy	1	9	1	4	3	8	16	43	15	100 (179)
Anglicy	—	12	—	8	15	12	12	30	12	101a (27)
Ogółem	8	21	3	11	7	10	16	16	7	99a (1.090)

a) Suma różni się od 100 wskutek zaokrągleń

Dotąd przeprowadzone badania wykazują zdecydowanie, że religia pełni rolę etniczną w heterogenicznym społeczeństwie Stanów Zjednoczonych poprzez wzmacnianie poczucia przynależności etnicznej (jednocześnie zachodzi zależność odwrotna). Tendencja do zawierania małżeństw na zewnątrz własnej grupy religijnej nie przybiera na sile. Małżeństwa między osobami o odmiennym pochodzeniu narodowym stają się częstsze, jednakże twierdzenie o asymilowaniu grup narodowościowych w szerszych zbiorowościach religijnych byłoby zdecydowanie przedwczesne. Pierwotne więzi z ziemią, przodkami oraz wspólna wiara nadal

wzajemnie oddziałują na siebie w społeczeństwie amerykańskim w sposób, którego jeszcze nawet nie zaczynamy rozumieć.

## ANEKS

Tab. 8. Wybrane cechy grup etnicznych

„Biorąc najogólniej jakby Pan(i) oceniał(a) swą aktualną sytuację życiową, czy jest Pan(i) z niej: bardzo zadowolony(a), raczej zadowolony(a), raczej niezadowolony(a)?”

## A. Zadowolenie z życia (%)

	WASP*	Irlandczycy	Polacy	Włosi	Żydzi
Zdecydowanie tak	37	44	28	31	14
raczej tak	47	38	59	52	55
raczej nie	16	18	13	17	31
Liczba odpowiedzi	(227)	(64)	(39)	(59)	(43)

\* - Biali anglosascy protestanci

## B. Postawy rasowe

	WASP	Irlandczycy	Polacy	Włosi	Żydzi
Dzieci murzyńskie winny uczęszczać do odrębnych szkół	64	20	38	17	30
Murzyni winni jeździć w autobusach w oddzielnych przedziałach	22	5	21	14	8
Nieprzychylnie nastawienia wobec Murzynów zamieszkujących w tym samym bloku	41	25	46	36	30

## C. Głosowanie w wyborach prezydenckich w 1960 r.

	WASP	Irlandczycy	Polacy	Włosi	Żydzi
Głosowali na Kennedy'ego	43	76	82	88	57

## D. Postawy wobec zachowań seksualnych

(Odsetek akceptujących w odniesieniu do mężczyzn w stanie narzeczeństwa)

	WASP	Irlandczycy	Polacy	Włosi	Żydzi
Pocałunki	96	95	97	94	92
Pieszczoty	63	55	70	42	63
Stosunki seksualne	18	22	13	5	49

(Odsetek akceptujących w odniesieniu do kobiet w stanie narzeczeństwa)

	WASP	Irlandczycy	Polacy	Włosi	Żydzi
Pocałunki	95	93	95	95	92
Pieszczoty	57	53	63	41	63
Stosunki seksualne	14	14	8	5	45

## E. Postawy wobec spożywania napojów alkoholowych w %

	WASP	Irlandczycy	Polacy	Włosi	Żydzi
Abstynenci	33	11	10	10	23
2 razy tygodniowo	28	41	32	15	44
Zaniedbują posiłki	14	17	17	6	25
„nie pamiętają następnego dnia”	14	12	11	4	17
piją szybko	26	28	19	7	35
„podtrzymuje nastrój towarzyski”	36	64	74	45	38
„dodaje odwagi”	19	27	18	11	14

Tab. 9. Przynależność polityczna ojca z uwzględnieniem przynależności etnicznej (odsetki dla absolwentów college'ów w czerwcu 1961 r.).

Przynależność polityczna	Protestanci				Katolicy				Żydzi pochodzenia	Murzyni	
	Anglicy	Irlandczycy	Niemcy	Skandynawowie	Irlandczycy	Niemcy	Włosi	Polacy			niemieckiego
Demokraci	25	28	21	22	41	37	37	48	36	49	80
GOP*	48	45	56	49	30	35	38	24	21	14	—
Niezależni	24	22	25	25	26	23	31	26	40	34	17
Nowa Lewica	1	2	2	2	2	1	1	—	1	1	1
Inne	2	3	6	2	1	4	3	—	2	2	1
Ważna liczba odpowiedzi	1.775	304	1.059	360	366	336	199	111	60	333	76

\* - Grand Old Party (Partia Republikańska)

Tab. 11. Odsetki absolwentów college'ów w 1961 r. wyrażających silne poparcie dla wojowniczych ruchów studenckich (student militancy)

Kolejność rangowa z uwzględnieniem przynależności religijnej i etnicznej	%
Niemieccy Żydzi	50
Polscy Żydzi	45
Murzyni	39
Skandynawscy protestanci	33
Irlandzcy katolicy	29
Irlandzcy protestanci	28
Polscy katolicy	28
Włoscy katolicy	24
Angielscy protestanci	23
Niemieccy protestanci	21
Niemieccy katolicy	20



Tab. 13. Zainteresowania artystyczne i nawyki czytelnictwa wśród absolwentów college'ów w 1961 r.

Wysokie pozycje na skali zainteresowań artystycznych		Wysokie pozycje na skali czytelnictwa	
Kolejność rangowa z uwzględnieniem przynależności religijnej i etnicznej %		kolejność rangowa z uwzględnieniem przynależności religijnej i etnicznej %	
Żydzi niemieccy	39	Żydzi niemieccy	37
Żydzi polscy	31	Żydzi polscy	25
protestanci irlandzcy	30	protestanci irlandzcy	23
Murzyni	27	protestanci skandynawscy	23
protestanci skandynawscy	24	protestanci angielscy	23
protestanci angielscy	21	katolicy irlandzcy	23
protestanci niemieccy	19	katolicy polscy	22
katolicy irlandzcy	19	Murzyni	20
katolicy włoscy	19	katolicy włoscy	18
katolicy polscy	17	protestanci niemieccy	17
katolicy niemieccy	13	katolicy niemieccy	16

Tab. 14. Wybory kariery zawodowej wśród absolwentów college'ów w 1961 r. z uwzględnieniem ich przynależności religijnej i etnicznej

Wybór kariery naukowej		Wybór kariery w prywatnym przedsiębiorstwie	
Kolejność rangowa z uwzględnieniem przynależności religijnej i etnicznej %		Kolejność rangowa z uwzględnieniem przynależności religijnej i etnicznej %	
Katolicy polscy	23	Katolicy polscy	41
Żydzi niemieccy	17	Katolicy niemieccy	41
protestanci skandynawscy	17	Katolicy włoscy	36
katolicy irlandzcy	16	protestanci angielscy	30
protestanci irlandzcy	15	protestanci niemieccy	30
Murzyni	14	Żydzi polscy	30
protestanci angielscy	13	Żydzi niemieccy	28
Żydzi polscy	11	katolicy irlandzcy	22
protestanci niemieccy	11	protestanci skandynawscy	22
katolicy niemieccy	8	protestanci irlandzcy	21
katolicy włoscy	5	Murzyni	9

Tab. 19. Przynależność etniczna a zakres utrzymywanych stosunków społecznych (w %)

Stopień zaangażowania w życiu społecznym	Katolicy					Protestanci			Żydzi
	Włosi	Irlandczycy	Niemcy	Polacy	Francuzi	Anglicy	Niemcy	Skandy- nawowie	
Wysoka pozycja na skali aktywności towarzyskiej	29	37	31	24	24	35	33	38	39
Należą do Komitetu Rodzi- cielskiego w szkole	62	68	65	44	30	58	50	68	87
Nie należą do żadnej orga- nizacji społecznej	62	57	63	66	83	56	53	40	45
Zawarli nowe znajomości	39	50	49	39	26	58	50	54	43
Liczebności	(300)	(244)	(159)	(86)	(118)	(343)	(239)	(51)	(176)

Tab. 20. Przynależność etniczna a kategorie samookreślenia się

Określają się jako:	Katolicy					Protestanci			Żydzi
	Włosi	Irlandczycy	Niemcy	Polacy	Francuzi	Anglicy	Niemcy	Skandy- nawowie	
Bardzo towarzyscy	34	24	17	19	11	21	25	10	21
Zadowoleni ze wszystkiego	30	36	34	24	20	24	24	26	24
Ustawicznie zatroskani	26	12	17	24	14	11	14	10	25

Tab. 21. Wzory zachowań w grupach etnicznych z uwzględnieniem pozycji społecznej badanych (w %)

Grupy etniczne z uwzględnieniem przynależności religijnej	Pozycja społeczna niską				Duncana skala prestiżu zawodowego (1-5)				Pozycja społeczna wysoka				Duncana skala prestiżu zawodowego (6-10)			
	N	Aktywne życie towarzyskie	Odwiedzają rodziców 1 raz w tyg.	Odwiedzają krewnych współmałżonka 1 raz w tyg.	Odwiedzają krewnych współmałżonka 1 raz w tyg.	Odwiedzają rodziców 1 raz w tyg.	N	Aktywne życie towarzyskie	Odwiedzają rodziców 1 raz w tyg.	Odwiedzają krewnych współmałżonka 1 raz w tyg.	N	Aktywne życie towarzyskie	Odwiedzają rodziców 1 raz w tyg.	Odwiedzają krewnych współmałżonka 1 raz w tyg.	Odwiedzają krewnych współmałżonka 1 raz w tyg.	
Katolicy																
Włosi	(178)	33	86	65	60	60	(76)	38	70	55	53					
Irlandczycy	(121)	39	57	51	55	55	(108)	45	40	47	42					
Niemcy	(99)	32	62	51	40	40	(50)	38	26	26	15					
Francuzi	(71)	20	62	65	48	48	(25)	30	52	64	37					
Polacy	(52)	21	72	55	43	43	(19)	38	51	41	50					
Protestanci																
Anglicy	(140)	34	43	41	32	32	(150)	44	32	28	20					
Niemcy	(99)	24	50	53	40	40	(95)	46	38	27	22					
Skandynawowie	(23)	22	47	30	26	26	(21)	59	27	32	17					
Żydzi	(49)	30	51	56	44	44	(113)	43	60	60	34					

Tab. 22 Interakcje z krewnymi z uwzględnieniem ich bliskości zamieszkiwania oraz przynależności etnicznej i religijnej respondentów

A. Interakcje z rodzicami zamieszkującymi w ..... ..

Przynależność religijna i etniczna	W tej samej dzielnicy	W tym samym mieście ale innej dzielnicy	W innym mieście
<b>Katolicy</b>			
Włosi	100 (66)	87 (62)	33 (46)
Irlandczycy	100 (22)	70 (45)	18 (69)
Niemcy	100 (12)	76 (41)	15 (54)
Francuzi	95 (22)	77 (22)	26 (31)
Polacy	100 (6)	86 (20)	26 (13)
<b>Protestanci</b>			
Anglicy	96 (35)	60 (43)	12 (104)
Niemcy	100 (16)	74 (36)	21 (81)
Skandynawowie	100 (4)	87 (8)	5 (19)
<b>Żydzi</b>			
	91 (12)	62 (48)	37 (27)

## B. Interakcje z rodziną współmałżonka, która zamieszkuje w.....

Przynależność religijna i etniczna	W tej samej dzielnicy	W tym samym mieście ale innej dzielnicy	W innym mieście
<b>Katolicy</b>			
Włosi	93 (37)	67 (65)	28 (44)
Irlandczycy	90 (20)	61 (53)	16 (47)
Niemcy	89 (9)	53 (35)	20 (41)
Francuzi	95 (20)	60 (25)	35 (23)
Polacy	77 (9)	71 (17)	0 (16)
<b>Protestanci</b>			
Anglicy	89 (19)	52 (43)	16 (91)
Niemcy	94 (16)	70 (29)	9 (56)
Skandynawowie	100 (7)	83 (15)	13 (19)
<b>Żydzi</b>			
	100 (11)	59 (17)	35 (25)

C. Interakcje z rodzeństwem, które zamieszkuje w....

Przynależność religijna i etniczna	W tej samej dzielnicy	W tym samym mieście ale innej dzielnicy	W innym mieście
<b>Katolicy</b>			
Włosi	94 (89)	62 (95)	26 (86)
Irlandczycy	95 (36)	60 (88)	19 (96)
Niemcy	89 (18)	41 (52)	7 (70)
Francuzi	79 (24)	46 (26)	20 (52)
Polacy	78 (20)	53 (35)	8 (24)
<b>Protestanci</b>			
Anglicy	84 (39)	46 (75)	5 (174)
Niemcy	81 (27)	47 (60)	13 (112)
Skandynawowie	62 (5)	49 (10)	12 (31)
<b>Żydzi</b>			
	100 (19)	43 (67)	12 (7)